

21. niedziela po Trójcy Świętej

Główna myśl: Zło zwyciężaj dobrem

Tekst: Mt 5,43-48 – Miłość bliźniego

Wiersz: „Nie daj się zwyciężać złu, ale zło dobrem zwyciężaj.” Rz 12,21

Propozycja piosenki: „Nie mogę zmienić siebie sam”, śpiewniczek „Najpiękniejsze o Jezusie”, wyd. Augustana, nr 29.

Cele:

Dziecko potrafi powiedzieć, kto to jest bliźni

Dziecko wie, na czym polega miłość do bliźniego

Dziecko rozumie, że nie należy oddawać złem za zło

I. Wstęp

Scenka – co zrobię?

Pomoce: Biblia, pudełko klocków

Przebieg:

(w scenie biorą udział dwa mapety lub dwie osoby, np. Krysia i Zosia¹; Krysia idzie wolno, niosąc pudełko klocków, Zosia natomiast obserwuje ją i mówi sama do siebie)

Zosia – Jak ja nie lubię tej Krysi. Mam ochotę zrobić jej jakiś kawał. Niech no pomyślę. *(zastanawia się, a po chwili uśmiechnięta mówi)* Aha! Już wiem co zrobię. Pójdę za nią, a wyprzedzając ją, popchnę pudełko klocków, które niesie, żeby się wysypały. Na pewno mi się uda. *(zacięra z radości rękę)* Super pomysł. *(wrywa pudełko i wysypuje klocki)*

Krysia – Zosia, co robisz?! Popatrz, wszystkie klocki rozsypały się! *(odpowiada ze złością i strachem)*

Podsumowanie:

Osoba prowadząca: Czy to był dobry pomysł, żeby rozsypać klocki? *(odpowiedzi dzieci)* Słyszę różne odpowiedzi. Jedni powiedzieli, że to był zły pomysł, drugich to rozśmieszyło.

Zastanówmy się proszę jeszcze przez chwilę, jak mogła zachować się Krysia, której klocki zostały rozsypane? *(odpowiedzi dzieci)* Przykładowo, Krysia mogła Zosi, która rozrzuciła jej klocki, też zrobić coś złego – popchnąć ją albo oburzona nakrzyczeć na nią. Zosia mogłaby również zrobić coś innego – po prostu pozbierać klocki i pójść dalej wiedząc, że rozpoczęcie kłótni do niczego dobrego nie doprowadzi.

Sytuacje, w których ktoś wyrządza nam jakąś krzywdę/przykrość nie są łatwe. Proponuję, żebyśmy teraz poznali, jak Pan Bóg chce byśmy się w takich sytuacjach zachowywali. Przeczytam teraz kilka wierszy z Nowego Testamentu, z Ewangelii Mateusza, z 5. rozdziału. *(wiesze od 43. do 48. mogą być przeczytane przez osobę prowadzącą lub dziecko z grupy)*

Przeczytaliśmy: „Będziesz miłował bliźniego swego”. Kto jest naszym bliźnim? Kogo tak możemy nazwać? *(odpowiedzi dzieci)* Bliźnim jest każdy człowiek, którego spotykamy. Niezależnie od tego czy lubię tę osobę, czy nie. Co powinna zrobić Krysia, której klocki zostały rozsypane, aby jej zachowanie było zgodne z przeczytanym tekstem? *(propozycje dzieci)* Miłować, przebaczyć tej osobie, nie robić awantur, pozbierać klocki czy pójść dalej. Zosia natomiast mogłaby pomóc Krysi, albo przeprosić. Wiemy, jakie są możliwe warianty dokończenia historii ze scenki. Ale mam jeszcze inną propozycję: pozbierajmy proszę te klocki – w ten sposób pomożemy Krysi, okażemy jej naszą miłość no i będziemy też naśladowcami Pana Jezusa, który pomagał innym. *(dzieci zbierają klocki)*

¹ Informacja dla osoby prowadzącej: w celu uniknięcia bezpośredniego utożsamienia się uczestników szkółki z jednym z bohaterów scenki, należy zmienić ich imiona tak, by nie pokrywały się z imionami dzieci w grupie.

Chcę wam dziś opowiedzieć/przeczytać pewną historię, która mówi o tym, by zło zwyciężać dobrem. Posłuchajcie, proszę.

II. Szkółka

Pomoce: historia pt. „Kłótnia na rogu ulicy” w: „Rodzina Dobrowolskich. Powszedni dzień”, cz. 2, Anton Schulte, seria „Opowiadania Przyjaciela Dzieci”, Zwiastun, Warszawa 1982, str. 5-7 lub fragment audiobooka pod tym samym tytułem <http://warto.com.pl/multimedia/713-rodzina-dobrowolskich.html>; słowo „nieprzyjaciel” zapisane na dwóch kartkach papieru w następujący sposób:



Przebieg:

(Osoba prowadząca czyta lub opowiada historię „Kłótnia na rogu ulicy”)

„Bummm – teczka z książkami wylądowała w kącie. Heniek właśnie wrócił ze szkoły.

– Czy nie mógłbyś teczki położyć na miejsce? – zapytała matka.

– Właśnie to robię – odburknął Heniek. Matka popatrzyła na syna.

– Powiedz mi, Henku – zapytała – co się działo na rogu ulicy? Patrzyłam przez okno i zauważyłam, żeście się kłócili.

– Ach, znowu poszło o to, czy można ściągać, dogadzać sobie słodyczami i kłamać.

– A co ty o tym myślisz?

– Ach mamusiu, ty wiesz, że nie chcę zrobić nic przeciwko woli Bożej. Chcę być Panu posłuszny. I o to modłę się każdego wieczoru. Ale nie chcę być świętoszkiem, takim ...

Przez chwilę w pokoju było cicho. Elunia patrzyła na brata, nigdy jeszcze nie widziała go tak przygnębionego. Matka usiadła i położyła rękę na ramieniu syna.

–Heńku – zapytała powoli – co jest wygodniejsze, robić wszystko, co robią inni, czy też powiedzieć „nie”, jeżeli coś jest przeciwko woli Bożej?

– Postępować tak, jak inni – powiedział chłopak. – To jest najwygodniejsze. Wtedy wszyscy są zadowoleni. Ale człowiek nie może się wówczas cieszyć.

– Widzisz, właśnie ci, co naśladowują innych i podążają z wielkim tłumem, są słabeuszami. Ten jednak, kto chce być posłuszny Bogu, musi iść inną drogą.

Kiedy Pan Jezus był na ziemi, przemawiał pewnego razu na Górze. Słuchało Go wiele ludzi, tysiące. Powiedział wtedy: „Błogosławieni jesteście, gdy wam zlorzeczyć i prześladować was będą i kłamliwie mówić na was wszelkie zło ze względu na Mnie! Radujcie i weselcie się, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiesiech.” Słowa te znajdujemy u Ewangelisty Mateusza w rozdziale 5, w wierszach 11 i 12.

–Tak, mamusiu, wiem, że to słowa z Kazania na Górze. Uczyłem się ich na pamięć. Ale to tak ciężko. Najchętniej spralbym tych chłopców.

– No wiesz, Heńku, do tego, żeby chłopców bić, nie trzeba Pana Jezusa. To potrafisz zrobić sam. A oprócz tego Pan Jezus powiedział, że powinniśmy kochać nieprzyjaciół.

do rozmowy wtrąciła się Ela:

– Ja uważam, że to okrutne, że Pan Jezus tak powiedział. Dlaczego to jest napisane w Biblii? Ja kocham tylko moje przyjaciółki, a inne – phiii!

Pani Dobrowolska przytuliła do siebie córeczkę.

– Widzisz, moje dziecko, miłość do nieprzyjaciół jest chyba najtrudniejszą rzeczą na drodze do nieba. Ale właśnie w tym okaże się, czy Pan Jezus naprawdę w nas żyje.”

III. Zakończenie

Okazywanie nieprzyjaciółom miłości – to bardzo trudne zadanie, które stoi przed każdym, kto chce naśladować Pana Jezusa w swoim życiu. Łatwo jest okazywać dobroć tym, którzy są w stosunku do nas mili. Łatwo jest lubić tych, którzy i nas lubią. O wiele trudniej przychodzi nam chociażby uśmiechnięcie się do osoby, z którą się nie lubimy. Ela z historii, którą słyszeliśmy przed chwilą, powiedziała, że kocha tylko swoje przyjaciółki.

Przyjaciel, nieprzyjaciel, bliźni – to słowa, które pojawiają się dziś dość często. Zwróćmy, proszę naszą uwagę na słowo „przyjaciel”. *(osoba prowadząca pokazuje dzieciom kartkę z zapisanym słowem „przyjaciel”)*

PRZYJACIEL

Kogo możemy nazwać „przyjacielem”? *(odpowiedzi dzieci)* Przyjaciel to osoba, której możemy zaufać i np. powierzyć nasze tajemnice, którą bardzo lubimy, z którą chętnie spędzamy czas. Przyjaciel to osoba wyjątkowa dla nas, dlatego nie wszystkich naszych kolegów czy koleżanki określamy jako przyjaciół. Co zmieni się, kiedy do słowa „przyjaciel” dodamy przedrostek „nie”? *(osoba prowadząca przystawia do siebie dwie kartki papieru ze słowami „nie” i „przyjaciel”)*

NIE	PRZYJACIEL
-----	------------

Powstaje słowo o przeciwnym znaczeniu. Nieprzyjaciel to osoba, która jest nam wroga, która nie chce naszego dobra. Spójrzmy jeszcze na jeden aspekt tych dwóch słów. *(osoba prowadząca rozsuwa dwie kartki papieru tak, by pomiędzy „nie” a „przyjaciel” powstała przerwa)*

NIE	PRZYJACIEL
-----	------------

W naszym życiu mamy przyjaciół, zdarza się, że mamy wrogów, ale jest też wiele osób, które nie są ani naszymi przyjaciółmi ani naszymi wrogami. Są to dalsi lub bliżsi znajomi lub ludzie, których w ogóle nie znamy, np. jakaś pani czy pan w sklepie czy inne dzieci w przedszkolu czy szkole.

W Ewangelii Mateusza przeczytaliśmy słowa: „Będziesz miłował bliźniego swego”. Przed nami były teraz trzy kategorie osób: „przyjaciele”, „nieprzyjaciele” i „nie” „przyjaciele”. *(wymieniając te 3 kategorie, osoba prowadząca wykorzystuje 2 kartki z zapisanymi słowami „nie” i „przyjaciel”)* Którą z tych trzech kategorii osób możemy nazwać naszymi bliźnimi? *(odpowiedzi dzieci)* Pan Jezus chce, żebyśmy okazywali miłość, życzliwość osobom, które są wokół nas. W jaki sposób możemy okazać miłość naszym przyjaciołom? *(odpowiedzi dzieci)* Co możemy zrobić, żeby okazać miłość naszym nieprzyjaciołom? *(odpowiedzi dzieci)* Są jeszcze ci wszyscy ludzie, którzy nie należą do dwóch, przed chwilą wymienionych grup osób – czyli nie są ani naszymi wrogami, ani przyjaciółmi. W jaki sposób możemy okazać im miłość? Nasza miłość może przybierać różną postać i nie chodzi o to, żeby wszystkim mówić „kocham cię”. Miłość można okazywać na różne sposoby. Macie może jakieś propozycje? *(odpowiedzi dzieci)* Osobom, które nie za dobrze znamy możemy powiedzieć „dzień dobry” i tak okazać miłość pod postacią szacunku lub podać, np. chusteczkę, która komuś wypadła, i tak okazać miłość pod postacią pomocy. Przykładów na to, jak okazywać miłość naszym bliźnim moglibyśmy podawać jeszcze wiele. Najważniejsze, żebyśmy uczyli się okazywać miłość każdego dnia. Czasem może to być łatwe, a czasem bardzo trudne. Życzę wam, by Pan Jezus stał się dla każdego z was wzorem, który będziecie naśladować. On wybaczał swoim nieprzyjaciołom, modlił się o swoich wrogów, nie oddawał złem za zło. Myślę, że dla Pan Jezus był takim samym człowiekiem jak my i dlatego rozumie nas, kiedy nam jest trudno kochać innych ludzi. On jest też Bogiem i chce pomagać nam w okazywaniu miłości innym.

1. Wiersz biblijny

„Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj.” Rz 12,21

Pomoce: dwie duże kartki, marker

(na pierwszej kartce zapisujemy słowa: „Nie daj się zwyciężyć złu,; na drugiej: ale zło dobrem zwyciężaj.”)

Przebieg:

Wytłumaczyć wiersz:

Na początek przeczytajmy ten wiersz kilka razy. *(zapisany wiersz czytamy z dziećmi kilkakrotnie)*
Dzisiejszy wiersz to Boże polecenie. Co mamy robić? *(odpowiedzi dzieci)* Mamy pokonać zło, czyniąc dobro. Czy jest to proste zadanie do wykonania? Raczej nie, bo zazwyczaj, gdy ktoś zrobi nam coś złego lub powie coś niemiłego, od razu chcielibyśmy się mu zrewanżować, oddać tak samo – czyli złem za zło. Jednak dzisiejszy wiersz mówi wyraźnie, byśmy tak nie postępowali, byśmy uczyli się czynić dobrze mimo zła, które nas spotyka.

Utrwalanie treści wiersza w grupie młodszej:

(powtarzając treść wiersza ilustrujemy ją następującymi gestami:

kiwanie palcem przecząco, gdy wypowiadamy: „Nie daj się zwyciężyć”

skierowanie kciuka w dół – „zła, ale zło”

uniesienie kciuka w górę – „dobrem”

podniesienie rąk w geście zwycięstwa – „zwyciężaj”)

Utrwalanie treści wiersza w grupie starszej:

(w trakcie nauki osoba prowadząca wskazuje kolejne wyrazy, które mówią dzieci. Podczas kolejnych powtórzeń można zmieniać prędkość pokazywania. Co jakiś czas można niespodziewanie zatrzymać się na zapisanym wyrazie. Jeżeli ktoś z rozpędu będzie mówić wiersz dalej, wtedy zaczynamy mówić od początku.)

2. Prace plastyczne

A. Serdeczna ręka

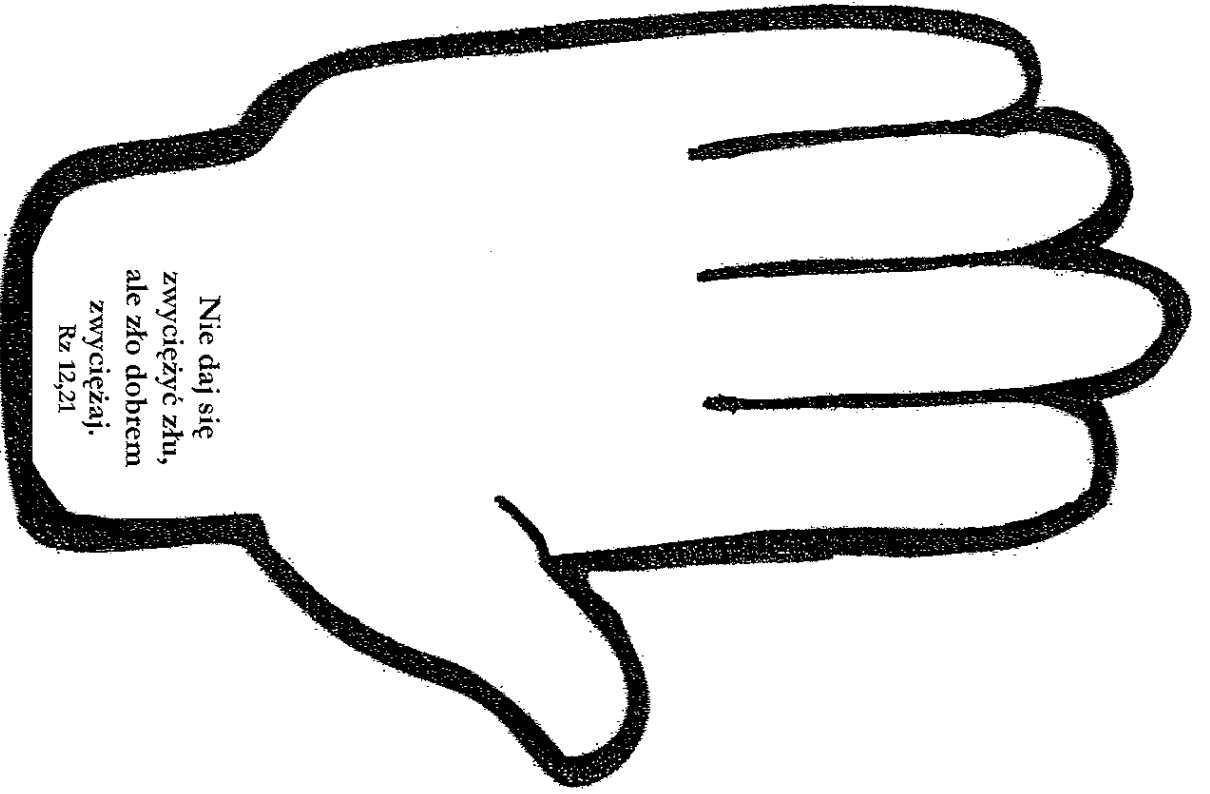
Pomoce: rysunek dłoni *(patrz str. nr 5)*, kredki, ołówek, nożyczki, plastelina

Przebieg:

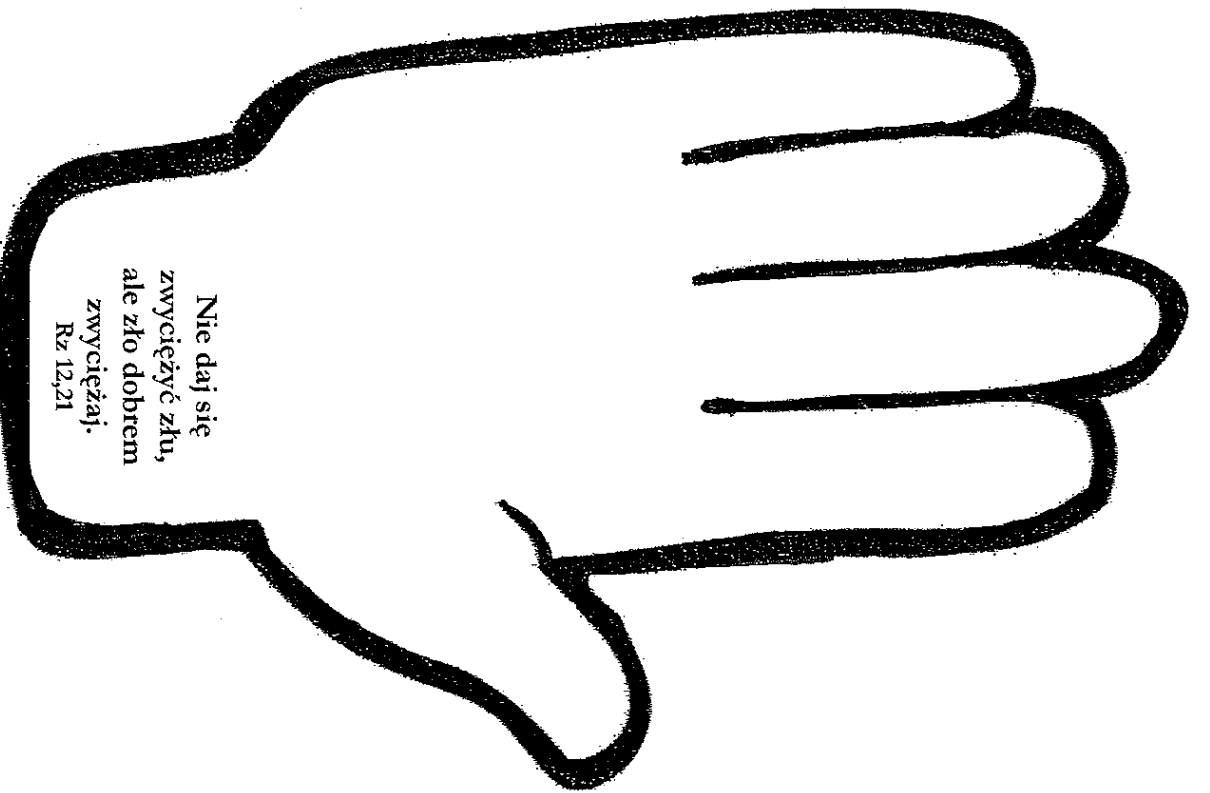
- skopiować „dłoń” *(patrz str. nr 5)* na twardszym papierze
- pokolorować dłoń kredkami *(opcja dowolna)*
- ołówkiem narysować serce na dłoni
- wykleić serce plasteliną
- wyciąć dłoń nożyczkami



zdjęcie gotowej pracy



Nie daj się
zwyciężyć złu,
ale zło dobrem
zwyciężaj.
Rz 12,21



Nie daj się
zwyciężyć złu,
ale zło dobrem
zwyciężaj.
Rz 12,21